GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER^ 126.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 6 CZERWCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 4. 588	+10. 5	+ 4 0	zachodni słaby	chmury	
5.	12	„ 4. 196	+14 9	+ 6,9	Południowy mocny	Pochmurno	
	3	„ 3 751	+15. 0	+ 6,0	„ „	„ „	
	9	„ 4. 382	+ 9. 3	+ 5,0	zachodni słaby	„ „	deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Dziennik *Konstitucyonista* umieścił obszerny artykuł tyczący się neutralności Austryi i Prus w teraźnieyszéy polskiéy woynie, i dowodzi, że obadwa te mocarstwa niezachowują ściśle neutralności: pierwsze przez swoie postępowanie z jen. *Dwernickim*, drugie przez zatrzymanie pieniędzy należących do banku królestwa polskiego.

Dziś wyszedł 6ty numer *Tandeciarza*; nabyć go można w kantorze Gazety Krakowskiéy i w sklepie JP. *Kocha*; — cena exemplarza gr. 5.

WARSZAWA 3 CZERWCA.

Wiadomości Urzędowe od Woyska.

Do *Rządu Narodowego*. — Powstanie Litwy przedsięwzięte tak wielkim umysłem w sprawie narodu Polskiego, i z poświęceniem się, nieobliczaiącem trudności, wkładało na nas święty obowiązek niesienia braciom pomocy, bez względu na trudne okoliczności, w iakich się sami znayduiemy. Tego wymagał po mnie i Rząd Narodowy. W celu więc szczególnie otworzenia drogi dla posiłków, maiących się posłać na Litwę, została przedsięwzięta wyprawa Tykocińska. Kilka dni uwieńczyło ią pomyślnym skutkiem. Feldmarszałek *Dybicz* spokoyny w swoich okopach między Kostrzyniem i Liwcem, ledwie się dowiadywał o naszym marszu, a iuż gwardye przepłoszone w granice tak nazwanego państwa rossyyskiego, otworzyły drogę pierwszym kolumnom naszym, które pod jenerałem *Chłapowskim* i pułkownikiem *Sierakowskim* połączyły się z powstałemi braćmi, iedna w Białostockiem, druga w Augustowskiem, i wspólnie z niemi rozpoczęły działanie, na kommunikacyach nieprzyiacielskich i przeciwko iego składom. Gdy nakoniec feldmarszałek z głównemi siłami przybył gwałtownemi marszami dla sprzeciwiania się naszym działaniom, mordercza bitwa pod Ostrołęką dała czas korpusowi jenerała *Gielgud* maszerowania z pomocą skutecznieyszą w Litwę. W téy chwili przybyły officer od jenerała *Gielgud* przywiózł rapport, iż jenerał ten szedł w kierunku swego przeznacze-

nia, nie doznając żadnéy przeszkody ze strony nieprzyiaciela.

Tymczasem zmnieyszenie woyska narodowego o cały korpus jenerała *Gielgud* i to w obec zgromadzonych wszystkich sił nieprzyiaciela, straty poniesione w boiu, iako i znużenie woyska mocnemi marszami, czyniły dla niego spoczynek nieodbicie potrzebny; dla zyskania którego woysko zaięło warowny obóz przed Pragą. Przednie straże nasze dochodzą do Kostrzynia i Liwca, a patrole aż do Nuru. Tutay wypoczęte i wzmocnione posiłkami z różnych stron przybywaiącemi, a które wnet zastąpią ubytek korpusu jenerała *Gielgud*, woysko narodowe uyrzy się wkrótce w stanie rozpoczęcia na nowo działań zaczepnych, gdy znaczny posiłek braciom Litwinom posłany, stać się musi dla nas samych bardzo wielką dywersyą.

Praga dnia 1 Czerwca 1831 r.

Naczelny Wódz
(podp:) SKRZYNECKI.

Do Rządu Narodowego. — Mam zaszczyt udzielić Rządowi Narodowemu wiadomość, którą w téy chwili odbieram o działaniu woyska znayduiącego się pod rozkazami jenerała *Chłapowskiego*.

Jenerał ten, połączywszy się z kilkoma tysiącami powstańców Białostockich, odniósł na nieprzyiacielu świetne zwycięztwo pod Narewką w dniu dwudziestym szóstym Maia, to iest w tenczas właśnie, kiedy się toczył bóy pod Ostrołęką. Kolumna nieprzyiacielska złożona z dwoch pułków piechoty, iednego pułku iazdy i 5 dział, oprocz kozaków, wysłana z Brześcia Litewskiego, miała zamiar napadnięcia na powstańcow; prowadził ią nieiaki *Rengelt*. Jenerał *Chłapowski* uprzedził nieprzyiaciela nocnym napadem, i to tak pomyślnie, że cały korpus rossyyski otoczony zostal. Rossyanie utracili wszystkie pięć dział i wszelką broń; mieli zabitych około 300 ludzi. My utraciliśmy iednego officera z woyska regularnego, 4ch strzelców z powstania i iednego konia. Z resztą, korpus nieprzyiacielski zupełnie rozbity i do niewoli zabrany. Officerów jenerał Chłapowski wziął z sobą, w dalszym pochodzie; żołnierzy zaś kazał odprowadzić do Bielska przez mieszkańców po złożeniu przysięgi, iż przeciw Polszce służyć więcéy nie będą. Czterech wyrodnych mieszkańców tamecznego kraiu, którzy podprowadzili nieprzyiaciela na naszych, słuszną odebrało karę.

Zjawienie się jenerała *Chłapowskiego*, ożywiło ducha powstania w tamtych okolicach. Cała ludność bierze się do broni. Oprócz pomyślnéy bitwy pod Narewką, były iuż poprzednio różne napady na transporta rossyyskie, powiększéy części przez powstańców samych uskutecznione, i ieden z nich w Białostockiey puszczy, oddał na raz 120 powozek w moc powstańców.

Praga dnia 2 Czerwca 1831 roku.

Naczelny Wódz
(podp.) SKRZYNECKI.

Deputacya wyznaczona z izb seymowych do Naczelnego Wodza, celem wynurzenia uczuć wdzięczności narodowey dla woyska, dopełniła zlecenia tego w dniu 1 czerwca 1831 r. Senator woiewoda Wodziński przemówił do Naczelnego Wodza w ten sposób:

Naczelny Wodzu! Od chwili jak naród najdrozsze nadzieje swoje w znanej całemu światu waleczności wojska Polskiego położył, a wojsko to, izby sejmowe jednomyślnością wodzy Twojej powierzyły, zaufanie powszechne, ciągle i zastępom naszym i wodzowi towarzyszyć nie przestawało. Wojsko Polskie cudów waleczności dokazało, a Ty je do niepożytej wiekami prowadząc sławy, usprawiedliwiłeś położone w Tobie zaufanie.

Izby seymowe nie taiły i nie taią przed sobą trudności walki i zapasow z tak potężnym

nieprzyiacielem, lecz przy takiém woysku, i pod takiem wodzem z niezachwianym na nie patrzą umysłem.

Chciey bydź Wodzu naczelny, tłomaczem tych uczuć przed woyskiem, i przy wynurzeniu mu wdzięczności narodowéy, zapewniy że w każdéy doli niezmiennem naszém hasłem iest i będzie:

Narod z woyskiem, woysko z narodem.

Do deputacyi z izby poselskiéy wyznaczonéy dla oddania adressu Naczelnemu Wodzowi, dołączyła się deputacya z senatu, i obie one gdy około godziny 12téy w południe rozmawiały z Wodzem. Oświadczyły jemu i woysku podziękowanie imieniem narodu, że cały kray gotow do ostatnich wysileń, i do wszelkich ofiar. Wòdz zapewnił nawzaiem reprezentantów, że woysko świetnie dopełniło swoiéy powinności, i naypięknieyszym ożywione iest duchem, a dowiedzie tego w nowych boiach, których niecierpliwie pragnie. Po południu udała się także deputacya rady municypalnéy Warszawy, do główněy kwatery, witaiąc Wodza po tylu krwawych boiach i oświadczaiąc, że Warszawa na wezwanie iego, stanie pod bronią iak jeden człowiek i w razie potrzeby, pokaże wrogom, co znaczy oręż w dłoni Warszawiaków. Wodz zapewnił radę, że nie tak prędko może wypaść potrzeba obrony stolicy: ale gdyby tego była potrzeba, wie że nieprzyiaciel znalazłby gròb w murach Warszawy.

Po bitwie pod Ostrołęką *Dybicz* rozdzielił swoie siły: część posunęła się ku Litwie, część zaś wypoczywa w okolicach Nura. Po prawey stronie Narwi są małe oddziały huzarów, dragonow i kozaków, którzy docieraią do granicy pruskiéy i transportuią żywność i ammunicyą przez *neutralne Prusy* hoynie dostawiane. Nad samą granicą pozakładane są porządne magazyny, iakby na ziemi rossyyskiéy, kozacy ich pilnuią, a zarządzaią rossyyskie magazyniery. W świeżéy wyprawie ku Tykocinowi, nasze patrole widziały ich na własne oczy. Możnaż się bardziéy urągać z nayświętszych praw; godziż się mocnieyszemu tak haniebnie dodawać pomocy na morderstwo?...

Wczoray pod Gołębiem Krakusy z korpusu jen. *Dziekońskiego* rozbiły szwadron dragonów i 2 szwadrony kozaków, i wzięli w niewolę 46 jeńców z końmi i bagażami.

Jak tylko woyska nasze cofnęły się od granic pruskiéy po za Ostrołękę, zaraz Prusacy pośpieszyli z zasiłkami wszelkiego rodzaiu dla zbliżaiących się Rossyan; sunie się ku nim żywność i ammunicya z Torunia przez Brodnicę.

Neutralność, pruska iest istnem naygrawaniem się ze sprawy naszéy; Rossyan wspieraią wszelkiemi zapasami, dostarczaią im broni, pobitym przez Litwinów woyskom rossyyskim, pozwalaią uzbraiać się w Prusach i wypuszczaią ie z twierdzy iakiéy do nowych attaków; a nam więżą naszych obywateli, grabią własność, przytrzymuią pieniądze, przecinaią związki, listy nawet odpieczętywuią. Co większa: kordon pruski rozciągnięty od zarazy, roztwiera się dla pomor niosących Rossyan, a naszych zdrowych wieśniaków, czeka śmierć ieszcze przed granicą, na ziemi Polskiéy!

W górę po nad Wisłą iest spokoynie. Koło Zamościa Rossyanie przystąpili bliżéy do korpusu jen. *Chrzanowskiego*; Dawidow stał 30 w Starem Zamościu, *Rüdiger* posunął się od Dubienki ku Hrubieszowu i miał głowną kwaterę w Hostynnem.

Powstanie na Podolu i Ukrainie szerzy się co raz więcéy; oswobodzone są powiaty Olgopolski, Bałcki, Bracławski, Hajsyński, i część powiatów Jampolskiego, Mohilowskiego i Uszyckiego; z guberni zaś Kijowskiéy powiaty Machnowiecki, Lipowiecki i Humański. — Humań po stoczonéy ostréy walce, dostał się w ręce powstańców. Całe Łany

było 15 Maia do 6 tysięcy zbroyney iazdy; w samey Bałcie składy wielkie płócien, skór, sukna, wartaiące przeszło 2 miliony. Powstańcy mieli 6 armat z tych 4 zdobyte orężem. Pod Machówką było do 2000 powstańców.— Korpus *Rotha* stał w Płoskirowskim i Kamienieckim powiecie, wynosił do 7000, lecz miał tylko 800 iazdy i dla tego nieposuwał się przeciw powstańcom, których siły były z saméy prawie iazdy złożone; tém bardziéy że Charkowski pułk ułanów został w części pobity, a w części złączył się z powstańcami.

Xiąże Adam *Würtemberski* uzyskał od cesarza Mikołaia za odznaczenie się w bitwach przeciwko Polakom, szpadę złotą wysadzaną dyamentami z napisem: Za Chrabrost. Jenerał Dellinghausen został ozdobiony krzyżem S. Jerzego 3 klassy. (*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 10 *Maja.* — Wiadomość zamieszczona w niektórych dziennikach że Szuani z własnéy woli powracaią do posłuszeństwa i udaią się do domu, iest bezzasadna, przedsięwzięli oni owszem, mocniéy niż kiedykolwiek, niepokoić włościan. Dwadzieścia do 30 band, każda po 50 do 65 ludzi, na wzór Gueryllasów urządzonych i uzbroionych, przebiega pod dowództwem naczelników świadomych tego rodzaiu woyny, iakimi są *Diot Delunay, Robert Sortant* i inni w okolicach Chollet. Szuani ukazali się w Chaudron, Salle Aubry, Beausse, St, Florent, i w różnych mieysćach obwodu La Fleche. Rząd udzielił nowemu dowódzcy woyskowemu wszelką władzę, iaką miał poprzednik iego jenerał *Lamarque.* Spodziewaią się, że siedm do 8 pułków udaiących się z Bordeaux Tours, Angers i Nantes do dawnego teatru woyny w Vendée, wspólnie z gwardyami narodowemi i żandarmami, w krótce uspokoi wichrzycieli.

Bruxella 20 *Maja.* — Xiążę Mikołay *Esterhazy*, oyciec posła tego nazwiska, który wyobraża w Anglii Austryą, przybył tutay d. 19 b. m. Mówią iż Austrya dała mu wyłączne polecenie do Londynu, dotyczące się wielkiego europeyskiego kongressu.

Wyczytuiemy w Dzienniku *handlowym* wychodzącym w Antwerpii następuiący artykuł: " Donoszą nam że xiąże sasko-koburgski przyiął koronę Belgów pod temi warunkami: 1) Belgie pozostaną w stanie w iakim się znaydowały w 1790 r.; 2) król Wilhelm będzie wynagrodzony za utratę Luxemburga; 3) Mastrych pozostanie miastem prusko-austryackiém; 4) król będzie również wynagrodzony za stratę Limburga któryby przy nas pozostał; 5) Dług pozostaie oznaczony postanowieniem poprzedzaiącego protokułu.,,

Sądzimy iż to są niewczesne żarty dziennika handlowego; lepsza po stokroć woyna niżeli takie układy. (*Constit:*

Salonika 24 *Kwietnia.* — Trudnym iest do skreślenia stan Rumelii, anarchia posunięta do wygórowanego stopnia, a gdyby się teraz ziawił iaki jeniusz pomiędzy powstańcami, mogłoby się utworzyć państwo turecko-greckie na wschodzie. Tróykolorowa chorągiew, którą Albańczykowie widzieli za czasów cesarstwa powiewaiącą w Korfu i Janinie, ta chorągiew, godło oswobodzenia ludów, została teraz zatknięta w Scodra i Elbassan, w Epirze, Macedonii a nawet w Tessalii. Albańczykowie, chrześcianie, machometanie przy iednéy i teyże saméy obstaią sprawie i składaią lud bratni pod temi czcigodnemi kolorami. Od czasu okropnego zabóystwa popełnionego w Janinie na beju i naczelnikach bandy, których zaproszono do tego miasta na ucztę, zebrała się wielka burza przeciwko sułtanowi, która może go strącić z tronu. Bośniaki maią udział w tém powstaniu. Rumieni ich traktat, przez który państwo tureckie utraciło Wołoszczyznę, Mołdawią i Serwią. Są oni zdolni toczyć woynę dobrowolnie z Rossyanami. Zręczny dyplomatyk miałby wielkie pole popisania się z swoim talentem w téy stronie i mógłby nadać inną postać krajiom udział w tym przedmiocie maiącym.